

Jörg Zinken  
(Bielefeld)

## POLSKIE AUTOSTEREOTYPY W DEBACIE O TRANSFORMACJI USTROJOWEJ ALBO: DLACZEGO KOMUNIŚCI SĄ KRZYŻAKAMI?

W artykule przedstawiono analizę struktury metaforycznej polskich dyskursów na temat końca komunizmu państwowego. Analizę przeprowadzono w oparciu o bazę danych, zawierającą 1008 metafor pochodzących z tekstów prasowych z 1999 roku, upamiętniających ważne wydarzenia z 1989 roku. Jak się okazuje, struktury metaforyczne różnych dyskursów wyrażają i utrwalają ideologicznie ukształtowane interpretacje historii.

Szczegółowiej badano interpretacje metaforyczne dwóch zjawisk: zachowania się przedstawicieli władzy i opozycji przy Okrągłym Stole oraz pytania o ciągłość historii. Te dwa zjawiska — których konceptualizacja gra ważną rolę w określeniu autostereotypu Polaka w III RP — są interpretowane za pomocą różnego rodzaju metafor. Metaforyczne rozumienie ciągłości historii da się analizować za pomocą tak zwanej „konceptualnej teorii metafory” Lakoffa i Johnsona. Natomiast zachowania komunistów i opozycjonistów są interpretowane za pomocą metafor intertekstualnych. Są one skonstruowane nie na podstawie doświadczenia cielesnego, lecz doświadczenia specyficznego dla danej kultury. Wydaje się zatem, że kształtowanie różnego rodzaju pojęć w dyskursie aktywizuje różne strefy bazy doświadczeniowej.

Wśród zagadnień istotnych dla opisu językowego obrazu świata Bartmiński (2000) wymienia jako najważniejsze m.in.: sposób określenia tożsamości zbiorowej, czyli autostereotypy oraz sposoby konceptualizacji czasu wspólnotowego, społecznego. Polska transformacja ustrojowa rozpoczęła nową erę w historii Polski, co przyczyniło się do nasilania się pytań o fundamenty własnej wspólnoty, o to, jacy my jesteśmy jako Polacy i jacy powinniśmy być w przyszłości, w nowej epoce historycznej.

W tym artykule chcę przedstawić wyniki analiz tekstów prasowych, opublikowanych w 1999 r. z okazji rocznicy kilku ważnych wydarzeń: Okrągłego Stołu w lutym 1989 r., wyborów w czerwcu, pierwszego posiedzenia senatu w lipcu i ukonstytuowania się rządu Mazowieckiego we wrześniu tegoż roku. Pisma uwzględnione w tej analizie to: „Gazeta Wyborcza”, „Nasz Dziennik”, „Polityka”, „Rzeczpospolita”, „Super-Express”, „Trybuna”, „Tygodnik Powszechny”, „Wprost”, „Życie”. Korpus zgromadzonych przykładów objął metafory odnoszące się do sfery życia politycznego i liczył ogółem 1008 kontekstów.

Koncentruję się na dwóch pytaniach:

1. Jak są konstruowane stereotypy w dyskursie?
2. Jaki jest językowy obraz transformacji w różnych środowiskach?

## Konstrukcja stereotypów w dyskursie

### Stereotyp a wyobrażenie; wyobraźnia

Posługując się językiem, człowiek pozornie tylko opisuje świat, bowiem w istocie równocześnie interpretuje go, zwłaszcza stereotypy nie są jedynie odzwierciedleniem rzeczywistości, lecz także utrwalonymi językowo i kulturowo jej interpretacjami. Wydarzenia historyczne są przedstawiane opisowo w taki sposób, że następuje nieuniknione uwypuklenie bądź pominięcie pewnych aspektów w zależności od subiektywnych kryteriów wyboru. Wypowiedzi poddają się ocenie jako prawdziwe albo fałszywe tylko przy zachowaniu podobnych kryteriów i ram oglądu świata. Poznanie jest przy tym zawsze związane z podmiotem, którego doświadczenia stanowią podstawę tego, w jaki sposób *wyobraża* on sobie świat. Stereotypy są utrwalonymi wyobrażeniami, jak to zostało podkreślone w definicji Bartmińskiego:

- (1) „Przez «stereotyp» rozumiemy tu [...] wyobrażenie przedmiotu uformowane w pewnej społecznej ramie doświadczeniowej i określające, czym przedmiot jest, jak wygląda, jak działa, jak jest traktowany przez człowieka itp. [...] zarazem wyobrażenie utrwalone w języku, dostępne poprzez język i przynależne do wspólnotowej wiedzy o świecie.” (Bartmiński 1996, 9)
- (2) „[...] pojmuję stereotyp w sposób szeroki, jako subiektywnie determinowane wyobrażenie przedmiotu obejmujące zarówno cechy opisowe, jak i wartościujące, oraz będące rezultatem interpretacji rzeczywistości w ramach społecznych modeli poznawczych.” (Bartmiński 1998a, 64)

Pojęcie *wyobrażenia* jest więc istotne dla definicji *stereotypu* i daje podstawę dla postawienia pytania o to, jak działa *wyobraźnia*, której „produktem” są *wyobrażenia*? Od czasu powstania behawioryzmu do niedawna zjawiska takie jak wyobraźnia były wykluczone z kręgu tematów naukowych.

To ograniczenie dziś już mamy za sobą. Odwołując się do wiedzy potocznej i językowego obrazu *wyobraźni*, można zauważyć, że w języku polskim — w związku z gramatyzacją aspektu — funkcjonują trzy różne pojęcia: czynność (*wyobrażanie sobie*), produkt czynności (*wyobrażenie*) i zdolność do takiej czynności (*wyobraźnia*), które mają, w przeciwieństwie np. do niemieckiego, osobne wykładniki leksykalne.<sup>1</sup> Stereotyp jako utrwalony model kulturowy jest „produktem”, jest *wyobrażeniem*. W niniejszym artykule interesuje mnie szczególnie czynność *wyobrażania sobie* różnych działań składających się na polską transformację i jej obraz w dyskursie.

*Wyobraźnia* stała się przedmiotem zainteresowań szczególnie w amerykańskiej lingwistyce kognitywnej (Johnson 1987, Lakoff/Johnson 1980). Według przedstawicieli tego nurtu *wyobraźnia* działa w dużej mierze metaforycznie. Można powiedzieć, że o ile metafora jest to sposób opracowania materii, to stereotyp jest samą materią w swym aktualnie danym kształcie.

### Metaforyczne środki wyobraźni

Znaczenie metafory dla ludzkiego poznania było podkreślane przez wielu filozofów i lingwistów od Vico przez Blumenberga po Weinricha.<sup>2</sup> Jednak koncepcja metafory pojęciowej Lakoffa i Johnsona połączyła z taką oceną metafory swoistą teorię poznania, w której istotną rolę odgrywa *wyobraźnia*. Przypomnę tu krótko pojęcie *wyobraźni metaforycznej*.

Metafora — według Johnsona i Lakoffa — dlatego gra tak dużą rolę w tworzeniu wyobrażeń, że bez pomocy myślenia figuratywnego człowiek jest w stanie nadać sens tylko temu, co *doświadcza*. Doświadczenie jest w tej koncepcji rozumiane szeroko, obejmuje również doświadczenie społeczne, w tym także historyczne (Lakoff 1987, 266). Jednak w koncepcji amerykańskiej nacisk został wyraźnie położony na doświadczenie cielesne. Poznanie ma swój fundament w „schematach wyobrażeniowych” (Johnson 1987, Krzeszowski 1994), wyabstrahowanych z powtarzających się doświadczeń cielesnych, albo w „scenach prymarnych” (Grady 1999) — doświadczeniach cielesnych i skorelowanych z reakcjami poznawczymi. Przykład schematu wyobrażeniowego to ŹRÓDŁO–ŚCIEŻKA–CEL. Schemat ten jest motywowany przez powtarzające się doświadczenie, np. raczkowania od punktu A do punktu B. Przykład sceny prymarnej to „jeść coś słodkiego i poczuć radość”, jej motywację

<sup>1</sup> Niemieckie słowo *Vorstellung* (przedstawienie) odpowiada raczej rosyjskiemu *представление*, podczas gdy polskie słowa *wyobraźnia/wyobrażanie/wyobrażenie* wydają się bliższe angielskiemu *imagination*. W języku niemieckim *Vorstellung* może znaczyć zarówno ‘wyobrażanie’, jak i ‘wyobrażenie’: można „sobie czynić wyobrażenie” (*sich eine Vorstellung machen*) albo „mieć wyobrażenie” (*eine Vorstellung haben*).

<sup>2</sup> Por. Jäkel 1999.

stanowi powtarzające się doświadczenie jedzenia czekolady, gumisiów itd.<sup>3</sup> Żeby ogarnąć myślami świat bardziej złożony, człowiek odwzorowuje elementarne struktury implikacyjne na pojęcia abstrakcyjne. Na przykład pojęcie *działania* wydaje się ustrukturalizowane przynajmniej częściowo przez elementarny schemat wyobrażeniowy ŹRÓDŁO-ŚCIEŻKA-CEL.<sup>4</sup> Mówimy, że *utkwiliśmy w miejscu*, że *mamy jeszcze dużo pracy przed sobą* itd. Grady (1999) nazywa także metafory pojęciowe metaforami korelacyjnymi.

Przykłady podawane przez Lakoffa nie pokazują, jakie znaczenie mogą mieć dla wyobraźni doświadczenie społeczne i historyczne. Kognitywiści amerykańscy zapewne zakładają podobny rozwój ludzkiego poznania jak Piaget. Dziecko jest traktowane jako samowystarczalny *agens*, który w wyniku posługiwania się przedmiotami wypracowuje sobie pewne schematy, a te z kolei w procesie rozwoju zostają połączone w bardziej abstrakcyjne reprezentacje. Zachowanie językowe jest tylko funkcją określonego stadium niejęzykowego rozwoju poznawczego.

Takie ujęcie mechanizmu rozwoju ludzkiego poznania i wyobraźni — przyjmowane za podstawę teorii metafor — wydaje mi się błędne. Teoria metafory pojęciowej modeluje to, co jest wspólne ludziom i prymatom — zdolność wykorzystania świata zewnętrznego, aby osiągnąć określone cele, oraz tworzenie schematów — żeby wytłumaczyć to, co jest specyficznie ludzkie — myślenie abstrakcyjne i język. Dlaczego człowiek potrafi robić rzeczy, które tak bardzo różnią się od tego, co potrafią prymaty? Bez uwzględnienia doświadczenia kulturowego odpowiedź może brzmieć tylko tak, że zdolność ta jest człowiekowi wrodzona. Ale taka odpowiedź po pierwsze nie pasuje do znaczenia, jakie przypisują *doświadczeniu* Lakoff i Johnson. Po drugie zaś od momentu, w którym drogi prymatów i ludzi się rozeszły, upłynęło zbyt mało czasu, aby takie zdolności mogły się wykształcić drogą ewolucji (Tomasello 1999).

Godna uwagi wydaje mi się propozycja Leezenberga (1996), według którego pojęcie *metafory* jest konstruktem kulturowym, powstającym jedynie w społecznościach piśmiennych. Tylko wtedy, gdy istnieją skodyfikowane, utrwalone dzięki pismu kategorie, może istnieć odczucie dosłowności, która jest podstawą istnienia metaforyczności. Ludzie ze społeczności niepiśmien-

---

<sup>3</sup> Taka scena prymarna według Grady'ego prowadzi do odwzorowania metaforycznego DOCENIANE ASPEKTY DOŚWIADCZENIA TO WARTOŚCIOWA WŁASNOŚĆ, które z kolei stanowi motywację dla metafor językowych typu *Śmierć odebrała mi moją ukochaną*.

<sup>4</sup> W jakim zakresie odwzorowania metaforyczne według Lakoffa i Johnsona kształtują pojęcia abstrakcyjne nie wynika jednoznacznie z ich tekstów. Nie ma miejsca na omówienie tego tematu, ale por. Murphy (1996).

nych, podobnie jak dzieci w pewnym stadium rozwoju, są — jak dowodzili Wygotski i Łuria — o wiele bardziej elastyczni w swoich kategoryzacjach. Nie myślą oni w kategoriach pojęć, lecz kompleksów, łączą w jedną całość różne rzeczy, które przynależą do siebie „konsytuacyjnie”, funkcjonalnie, czy na zasadzie podobieństwa.

Natomiast metafora jako utrwalony model kulturowy żyje własnym życiem. Nie jest tak, że dziecko samo tworzy metafory pojęciowe, i daje im wyraz językowy. Metafory już istnieją w otoczeniu, są obecne w języku, a dziecko dopasowuje do nich siebie i swoje pojęcia. Metafory odwzorowując to, co cielesne, na to, co abstrakcyjne, nie tylko porządkują świat w zgodzie z doświadczeniem cielesnym, ale też kierują uwagę na wybrane aspekty własnej cielesności. Zapewne są one dlatego tak mocno utrwalone w języku, że są spójne z doświadczeniami cielesnymi. Co nie znaczy jednak, że są ich funkcją.

W naszych rozważaniach na temat podstaw wyobraźni kładziemy nacisk nie na doświadczenie cielesne indywidualnego człowieka, lecz na doświadczenie człowieka w jego środowisku. Istnieją środki wyobraźni, na które w teorii metafory pojęciowej w ogóle nie ma miejsca, które jednak odgrywają istotną rolę w językowej interpretacji świata. Środki te nazywam metaforami intertekstualnymi. Nie są one motywowane doświadczeniem cielesnym, lecz doświadczeniem semiotycznym: stereotypami (3), znajomością książek, filmów i innych dzieł sztuki (4), wiedzą nabytą w szkole (5) itd. Pokazują to poniższe przykłady:

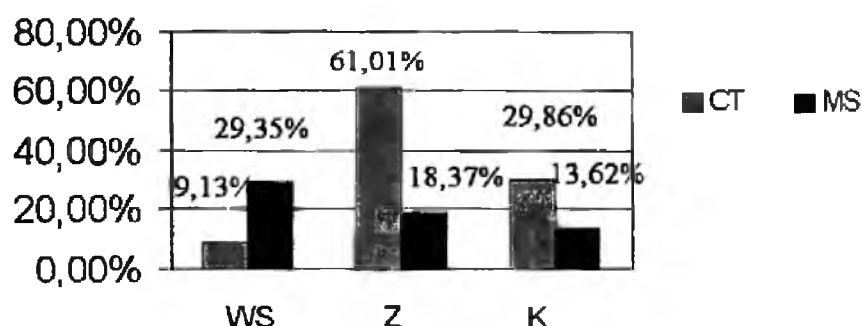
- (3) Jurek to goryl.
- (4) Postęp techniki prowadzi do nowych Frankensteinów.
- (5) W tym równaniu jest zbyt wiele niewiadomych. (O spekulacjach na temat zakończenia rokowań).

Metafory tego typu są na ogół bardziej oryginalne niż metafory korelacyjne, ich charakter metaforyczny jest od razu zauważalny. Nie są one bynajmniej czysto ornamentacyjne ani przypadkowe: pozostają w związku z obrazem świata ich twórcy i — jak pokaże się później — grają ważną rolę w interpretacji zjawisk nowych, gorzej, słabiej rozumianych.<sup>5</sup>

W zgromadzonej przeze mnie bazie danych<sup>6</sup> to właśnie metafory intertekstualne stosunkowo najczęściej pojawiały się w tytułach, wprowadzeniach, zakończeniach artykułów oraz pod zdjęciami, więc w tych miejscach tekstu, które najdłużej zostają w pamięci. Pokazuje to wykres 1.

<sup>5</sup> Por. analizy dyskursu o bioinżynierii: Nerlich i.i (2000); Hellsten (2000).

<sup>6</sup> Baza danych zawiera wszystkie metafory interpretujące pojęcia polityczne w analizowanych tekstach.



Wykres 1. Rodzaje motywacji i ich odsetek w różnych fragmentach tekstu

Fragmenty tekstu: CT=cały tekst; MS=miejsca tekstu ważne dla makrostruktury tekstu: wprowadzenie, tytuł, podtytuły, pierwszy i ostatni akapit.

Rodzaje motywacji metafory: WS=wiedza semiotyczna; Z=złożona; K=korelacja doświadczenia cielesnego i reakcji poznawczej.

Zaledwie 9,13% wszystkich metafor w bazie danych to metafory intertekstualne, ale z nich aż 29,35% wystąpiło w ważniejszych częściach tekstów. Wskazuje to na znaczenie wiedzy utrwalonej kulturowo w wyobrażaniu sobie zjawisk bardziej złożonych.

## Językowy obraz transformacji ustrojowej w Polsce w różnych środowiskach

### Komuniści i opozycja przy Okrągłym Stole

Autorzy publikujący obecnie na łamach polskiej prasy z zasady utożsamiają się albo z obozem byłej opozycji solidarnościowej, albo z obozem byłych reformatorów socjalizmu. Zachowanie się reprezentantów obu stron dialogu i ich rola w polskiej transformacji są głównym motywem tekstów o roku 1989. Wyraźnie widać w tych artykułach podejmujących problem „prawdziwych” Polaków w III RP.

Ograniczam tu analizę do artykułów na temat Okrągłego Stołu, bowiem najwięcej miejsca ma ona w gazetach: 68% wszystkich zebranych metafor pochodzi z artykułów na temat Okrągłego Stołu.

W kontekstach interpretujących obrady Okrągłego Stołu duże znaczenie ma aspekt ideologiczny. 20,60% wszystkich metafor odnosi się do pojęć blisko związanych z ówczesnym systemem, takich jak: *komunizm*, *socjalizm*,

PZPR, PRL.<sup>7</sup> *Okrągły Stół* jest pojęciem „docelowym” w 16,20% metafor, natomiast pojęcie *zmiany* jest metaforyzowane w 15,28% przypadków. Żadnemu innemu pojęciu docelowemu oprócz Solidarności nie odpowiada więcej niż 5,01% kontekstów. W tych artykułach aspekt ideologiczny jest więc najsilniejszy. Prezentuje to tabela 1.

Tabela 1. Konteksty interpretacji Okrągłego Stołu

Średnia wszystkich gazet komunizm = 20,60% zmiana = 15,28%  Solidarność = 5,09%	„Gazeta Wyborcza” komunizm = 28,42% zmiana = 14,74%  kompromis/konflikt = 4,21%	„Życie” komunizm = 40,85% zmiana = 16,90%  Solidarność/naród = 4,23%	„Trybuna” komunizm = 12,20% społeczeństwo/zmiana = 8,54% kompromis = 4,88%
	„Rzeczpospolita” zmiana = 12,07%  kompromis = 6,90% komunizm/ społeczeństwo = 3,45%	„Wprost” komunizm = 36,36% zmiana = 27,27%  Solidarność = 9,09%	„Polityka” zmiana = 26,56%  komunizm = 14,06% Solidarność = 7,81%
	„Tygodnik Powszechny” Solidarność = 17,65% Zmiana = 11,76% komunizm/konflikt = 5,88%	„Nasz Dziennik” naród = 20%  komunizm = 15% kompromis = 10%	

Wypisy z artykułów o Okrągłym Stole: 432; pojęcie „docelowe” *Okrągły Stół* = 16,20%

Widać, że punkt ciężkości w tematyce przeszłości jest inny w zależności od charakteru pisma. Rzuca się w oczy mocna pozycja *społeczeństwa* w „Trybunie, a *narodu* w „Naszym Dzienniku”. Pojęcie *narodu* jest jeszcze ważne w „Życiu”, w innych gazetach zaś nie gra roli jako kontekst interpretacji *Okrągłego Stołu*. Uderzająca jest też częstotliwość podejmowania tematu *komunizmu* w konserwatywnych pismach „Życie” i „Wprost”.

Metaforyczna interpretacja roli komunistów przy Okrągłym Stole różni się znacząco w zależności od punktu widzenia autora. Skupiam się

<sup>7</sup> W tabeli 1 piszę tylko „komunizm”. Dane jednak dotyczą tych czterech pojęć łącznie.

tu na trzech gazetach: „Gazecie Wyborczej”, „Życiu” i „Trybunie”. Te trzy pisma najwięcej miejsca poświęcają Okrągłemu Stołowi. 57% cytatów z tekstów na temat Okrągłego Stołu pochodzi właśnie z tych gazet.<sup>8</sup> Poza tym wymienione gazety można postrzegać jako reprezentujące trzy środowiska najliczniej reprezentowane w polskich debatach politycznych: liberalno-postsolidarnościowe, konserwatywno-postsolidarnościowe i postkomunistyczne.

W „Gazecie Wyborczej” i w „Życiu” Okrągły Stół i polska transformacja w ogóle są widziane jako *walka* opozycji z komunistami. Jednak podczas gdy w „Wyborczej” Okrągły Stół — „walka bez zwyciężonych” — jest interpretowany jako „cud”, w „Życiu” sytuacja, choć podobnie konceptualizowana, oceniana jest inaczej: „Polacy” zwyciężyli „komunistów”, ale ci pozostali na scenie politycznej z powodu nadmiernej uступliwości drugiej strony. Ugoda Okrągłego Stołu stała się „kołem ratunkowym” dla komunistów.

### „Gazeta Wyborcza”

(6) „CUD OKRĄGŁEGO STOŁU” (06.02.99)

(7) „A przecież rad jestem, że do tego nie doszło. Że żyję w kraju bez zwycięzców i zwyciężonych” (08.02.99)

### „Życie”

(8) „Okrągły Stół to był wielki odwrót komunistów. Krytykując to polskie zwycięstwo, obarczając je ciężarem późniejszych zaniechań, wzmacniamy tych, którzy chętnie powiedzieliby jak Mieczysław Jagielski 31 sierpnia 1980 roku: „Nie ma zwyciężonych i zwycięzców”. Byli, byli. (08.02.99)

(9) „A od dnia upadku muru berlińskiego ugoda stała się już po prostu kołem ratunkowym. Kto je rzucił, błędził” (08.02.99)

W „Trybunie” z kolei rola komunistów przy Okrągłym Stole jest widziana zupełnie inaczej. Komuniści to w „Trybunie” „swoi”. Odpowiednio podkreśla się lub konstruuje zasługi komunistycznego rządu w zwołaniu Okrągłego Stołu i pokojowego przebiegu polskich przemian.

### „Trybuna”

(10) „Pokonując rozliczne wzajemne uprzedzenia, nagromadzone przez lata stereotypy, potrafili wypracować kompromis, który miał nas przywrócić nowoczesnemu światu.” (06.02.99)

<sup>8</sup> „Gazeta Wyborcza”: 21,99%; „Trybuna”: 18,98%; „Życie”: 16,44%.



- (11) „Potrzebę takiego porozumienia odczuwali światli przedstawiciele władzy i opozycji” (06.02.99)
- (12) „I my ochroniliśmy rząd «S» przed tymi wszystkimi siłami. Parasol ochronny nad rządem «Solidarności» był konieczny.” (06.02.99).

W przykładach (10) i (11) wskazuje się na starania zrównania rządu i opozycji: i jedni i drudzy mieli rozsądnych i mniej rozsądnych przedstawicieli w swoich szeregach, i jedni i drudzy mieli też błędny obraz drugiej strony. Wskazanie na to, że „inni też nie byli lepsi” to typowa reakcja człowieka obwinianego. Dążenia do równości we wszystkich warunkach to według Baranova (1997) istotny składnik rosyjskiego pojęcia *sprawiedliwości*. Być może ten wariant rozumienia sprawiedliwości jest typowy nie tylko dla dyskursu rosyjskiego, ale w ogóle dla myślenia *homo sovieticus*. Przedstawianie polskiego dialogu prowadzącego do transformacji ustrojowej jako dobrowolnej współpracy oświeconych komunistów z oświeconymi opozycjonistami to wyraźny fałsz, który nie sprzyja dyskusji o systemie totalitarnym. W przykładzie (12) komunistów przedstawiono jako siłę pozytywną w przemianach, używając logiki podobnej do tej, która usprawiedliwiała stan wojenny: Umiarkowani komuniści zapobiegli swoim działaniem interwencji sił zewnętrznych bardziej niebezpiecznych.

Twierdziłem powyżej, że istotną rolę w interpretacji złożonych zjawisk odgrywają metafory intertekstualne. Teraz przedstawię metafory intertekstualne występujące w trzech analizowanych gazetach w nagłówkach, wprowadzeniach, zakończeniach itd. tekstów na temat Okrągłego Stołu:

W „Gazecie Wyborczej” znalazłem trzy takie wyobrażenia metaforyczne.

1. Komunizm to był niebezpieczny drapieżnik:

- (13) „Gdy polski komunizm chował pazury, chiński komunizm obnażył długie, wilcze zęby.” (06.02.99)

2. Okrągły Stół to był cud:

- (14) „CUD OKRĄGŁEGO STOŁU” (06.02.99)

3. Okrągły Stół to był egzamin zdany przez wszystkich uczestników:

- (15) patriotyzmu i odpowiedzialności za Polskę. Myślę, że wszyscy w tamtych dniach zdaliśmy ten egzamin.” (06.02.99)
- (16) „Wtedy, przy Okrągłym Stole, okazało się, że Polsce lepiej służy dialog niż obrzucanie się wyzwiskami i policyjne szarże. Tę naukę warto zapamiętać na zawsze.” (06.02.99)

Metafory te dają obraz relacji między komunistami i opozycjonistami oraz wyraźnie oceniają, kto jest „dobry” a kto „zły”. Podkreślana jest jednak współpraca jako ważne osiągnięcie obu stron. Komuniści to niebezpieczni ludzie (13), lecz polscy komuniści potrafili działać dla dobra Polski (15).

W „Trybunie” znalazłem tylko jedną metaforę intertekstualną, która jednak wydaje się bardzo wymowna: *Życie publiczne to moda*, sukces w nim osiąga ten, który tej modzie odpowiada. Transformacja publiczna to nic więcej niż — może tymczasowa — zmiana gustu publicznego.

- (17) „Natomiast jest szczególnie przykre, jeśli ktoś znalazł się za burtą, gdyż ma **niemodną** dziś Biografię, czy nie mieści się w aktualnych układach.” (08.02.99).

W „Życiu” pojawiają się trzy metafory intertekstualne.

1. Rocznica Okrągłego Stołu to teatr postkomunistów

Metafora teatru to jeden z częstszych modeli metaforycznych interpretujących pojęcie *polityki*, przy tym chyba najbardziej negatywny.

- (18) **SPEKTAKL POSTKOMUNISTÓW** (08.02.99)

2. Przewycięzenie komunizmu to wyrównanie strat

Ten model odpowiada metaforze moralności rozumianej jako księgowość (Lakoff 1995).

- (19) „Wszelkie niespełnienia i zaniedbania w dziele definitywnego **rozliczenia** się z komunizmem — to dopiero odpowiedzialność kolejnych solidarnościowych rządów [...]” (06.02.99)

3. Władza komunistów to władza Krzyżaków

Długi artykuł Jana Wróbla z 8 lutego 1999 r. w zasadzie bazuje tylko na ukazaniu komunistów jako Krzyżaków. Metafora ta jest wprowadzana stopniowo, drogą analogii, wykorzystany został również cudzysłów. W przeciwieństwie do Krzyżaków komunistom udało się *podbić* całą Polskę. Później też *polskie dziewczyny* wyszły za *Krzyżaków*, a *Polacy zakładali krzyżackie płaszcze*.

- (20) „*Krzyżacy nigdy całej Polski nie podbili. Komuniści, niestety, panowali nad nią prawie pół wieku. Jak to zwykle przy takiej okazji bywa, sporo „Krzyżaków” pożeniło się z polskimi dziewczynami, sporo Polaków przywdziało krzyżackie płaszcze.* [...]”<sup>9</sup>

<sup>9</sup> Można zastanawiać się, o ile żeński rodzaj *Polski* sprzyja mówieniu o „polskich dziewczynach” i obrazowi nieprzyjacielskiemu zdobyciu przez Krzyżaków. Możliwości metaforycznego spożytkowania rodzaju gramatycznego w językach słowiańskich badał Cienki (2000).

- (8) *Okrągły Stół to był wielki odwrót komunistów. Krytykując to polskie zwycięstwo, obarczając je ciężarem późniejszych zaniechań, wzmacniamy tych, którzy chętnie powiedzieliby jak Mieczysław Jagielski 31 sierpnia 1980 roku: „Nie ma zwyciężonych i zwycięzców”. Byli, byli.” (08.02.99)<sup>10</sup>*

Uderzające wydaje mi się to, że wszystkie metafory intertekstualne interpretują właśnie rolę komunistów, co wskazuje na wysoką potrzebę określenia ich miejsca w polskim autostereotypie. Poniżej dokonuję analizy szczególnie ciekawego przykładu (20): *Komuniści jako Krzyżacy*.

Wyobrażając sobie coś nowego, człowiek musi się oprzeć na tym, co już zna. Wyraźnie to uwidaczniają metafory intertekstualne. Autor „Życia” w swojej interpretacji roli komunistów w Polsce odwołuje się do stereotypu Krzyżaków.

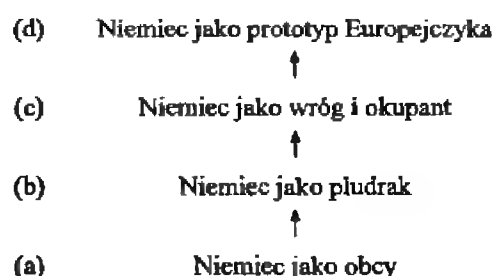
Metaforę tę postrzegam jako użytą nie po to, żeby powiedzieć coś o komunistach, lecz po to, żeby powiedzieć, jacy są „prawdziwi Polacy”. Ujawnia się tu, wcześniej stwierdzone statystycznie, znaczenie kategorii *narodu* w myśleniu konserwatywnym. *Komuniści* to przedstawiciele obcej władzy. Są oni wyraźnym przeciwieństwem *Polaków*. Metafora ta wyklucza komunistów z kategorii *prawdziwych Polaków*. *Prawdziwym Polakiem* może być tylko antykomunista. Zwycięstwo nad komunistami to polskie zwycięstwo. Jest to metafora, u której podstaw leży chęć obciążenia winą za system totalitarny nie-Polaków albo „przebranych” Polaków. Taka interpretacja może się oprzeć na obrazie historii, przedstawiającym Polaków jako ofiary zbrodni, a nie ich sprawców, co najwyżej — jako uwiedzionych przez innych. Pozostaje jednak wątpliwość, czy odrzucanie współodpowiedzialności za tragiczne wydarzenia historyczne, które miały miejsce na ziemiach polskich, może stanowić stabilny fundament budowania przyszłości.<sup>11</sup>

Chcę jeszcze na chwilę zatrzymać się nad tym, jak działa intertekstualna metafora komunistów jako Krzyżaków. *Obcość* to podstawowa cecha heterostereotypu Niemca w Polsce. Historia kontaktów polsko-niemieckich ujawniła jeszcze inne aspekty Niemców i w efekcie z polskiej perspektywy Niemiec jawi się następująco (Bartmiński 1998b):

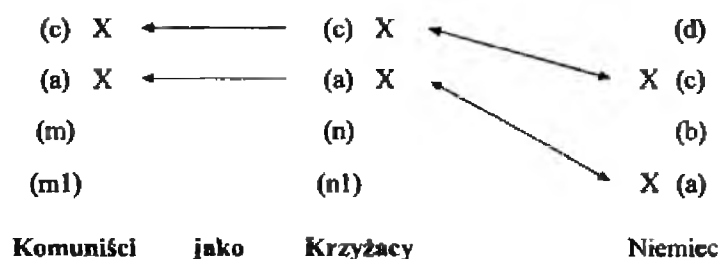
<sup>10</sup> (20) i (8) pochodzą z zakończenia jednego tekstu.

<sup>11</sup> Podobną wątpliwość wyrażał Błoński w związku ze stosunkiem Polaków do Holocaustu, Błoński (1987).

Tabela 2. Historyczne profile stereotypu Niemca w Polsce



Popularni w polskim obrazie historii Krzyżacy wpisują się w dwa z tych profili: profil obcego (a) oraz profil wroga i okupanta (c).<sup>12</sup> Właśnie te dwie charakterystyki Krzyżaków są obecne w tekście o komunistach jako Krzyżakach.



Rycina 1. Przeniesienie cech Krzyżaków na komunistów

Jak każda metafora, tak i ta stwarza ramę poznawczą, tzn. sprzyja spójnemu rozumieniu tekstu. Oprócz tego ustala ramę społeczną, w tym przypadku określa, kto powinien mieć prawo do brania udziału w dyskursie i życiu publicznym, a kto nie. Wyraźnie oddziela grupę *naszych* od grupy *innych*. W suwerennej Polsce to prawdziwi *Polacy* powinni dzierżyć władzę. Skoro komuniści nie są *prawdziwymi Polakami*, nie ma miejsca dla nich w życiu publicznym. Opisywana metafora w ten sposób nie tylko interpretuje historię, ale też sugeruje, jak powinno się rozwinąć polskie społeczeństwo. Wydaje się, że tę ważną dla dyskursu ideologicznego funkcję nadawania ramy społecznej szczególnie dobrze spełniają metafory intertekstualne. Może to być związane ze specyficznymi warunkami, w jakich została nabyta wiedza o pojęciach źródłowych, odwzorowanych w metaforach intertekstualnych.

<sup>12</sup> Bartmiński (1998b) twierdzi, że aspekt (c) stał się dominujący w czasie rozbiorów Polski. Obecny był zapewne już za czasów krzyżackich.

## Ciągłość i zmiana

Ścisłe związana z próbami wypracowania autostereotypu Polaka nowej ery jest kwestia ciągłości i zmiany w „przejściu” od PRL do III RP. Ten aspekt transformacji jest interpretowany za pomocą metafor, które dają się opisać za pomocą „teorii metafory pojęciowej”.

Szczególnie ważny jest w tym kontekście schemat wyobrażeniowy WIEŻI, który można wiązać z następującymi modelami metaforycznymi:

— **model budowli:** Budowla stoi, póki ściany się trzymają. Kiedy „więzi” między piętrami przestaną istnieć, budowla runie. W mojej bazie danych za takie budowle uważa się *ideologię komunizmu i system komunistyczny*.

(21) „Nowy świat, wyłaniający się z ruin komunizmu” („Gazeta Wyborcza”, 08.02.99)

(22) „System komunistyczny w całym sowieckim bloku chylił się ku upadkowi, dożywając ostatnich dni.” („Życie”, 06.02.99).

W „Trybunie” taka metafora się nie pojawia.

Metafora budowli interpretuje też powstanie nowego państwa. Okrągły Stół jest *podstawą* tej nowej budowli.

(23) „I chociaż w pamięci potomnych pierwszą doniosłą cezurą, oddzielającą czasy PRL-u od nowej epoki Polski odrodzonej, pozostanie 4 czerwca 1989 r., to przecież u podstaw procesu odzyskiwania niepodległości znaleźć się musi także Okrągły Stół” („Życie”, 06.02.99)

(24) „To, co w ugodzie Okrągłego Stołu było naszym ustępstwem, zniknęło bez śladu. To, co dzięki niej stało się możliwe, legło u **podwalin** polskiej demokracji”. („Gazeta Wyborcza”, 08.02.99)

Metafora budowli pojawia się najczęściej w „Gazecie Wyborczej”, najrzadziej w „Trybunie”.

— **model dotyku:** Model ten interpretuje odczucie *ciągłości i zmiany*. W jego wypadku widać bardzo wyraźne różnice między poszczególnymi gazetami. Podczas gdy „Gazeta Wyborcza” opisuje początek transformacji jako *przełom*, oddzielając tym samym starą erę od nowej, w „Życiu” krytykuje się ciągłość z PRL-em: Okrągły Stół *nie przeciął pępowiny*.

## „Gazeta Wyborcza”

(25) „W miarę upływu lat od **przełomowych** wydarzeń przybywa zwykle kombatantów Ślusznej Sprawy [...]” (05.06.99)

(27) „Znak Solidarności i twarz Wałęsy, Okrągły Stół i Plan Balcerowicza to natychmiast rozpoznawane odsyłacze do polskich sukcesów okresu **przełomu**.” (08.02.99)

## „Życie”

- (28) „Nie przeciął on [Okrągły Stół, J.Z.] wprawdzie **pępowiny** łączącej nas z PRL-em.” (06.02.99).

Również ta metafora nie wystąpiła w „Trybunie”. „Trybuna” opublikowała mało własnych tekstów z okazji dziesiątej rocznicy Okrągłego Stołu. Przede wszystkim oddaje w wywiadach głos ówczesnym przedstawicielom rządu, np. gen. Jaruzelskiemu i gen. Kiszczakowi. Kiszczak w wywiadzie prezentuje metaforyczną interpretację końca komunizmu, która jest spójna ze wspomnianymi już zabiegami, by ukazać komunistów jako zasłużonych w zakresie pokojowych przemian.

## „Trybuna”

- (29) „— Jaki proces — intelektualny i emocjonalny — **doprowadził** do tego, że zasiadł Pan za jednym stołem z Jackiem Kuroniem i Adamem Michnikiem? — Taki proces **dojrzewał** od bardzo dawna. Właściwie od lat 50.” (06.02.99)

Ciekawa jest tutaj metafora *dojrzewania*. Ma ona co najmniej dwie implikacje, które są ideologicznie ważne. Po pierwsze odbiera zmianie radykalność. Sugeruje ciągłość w stosunku do starego systemu, którą metafory *ruchu* (jak niemieckie „Wende”) albo metafory dotyku („przełom”) wyraźnie negują. Ukrywanie radykalności zmian, a podkreślanie ciągłości sprzyjały pokazaniu komunistów jako twórców przemian. Po drugie metafora dojrzewania sugeruje, że gotowość Kiszczaka do dialogu wzrastała bez przerwy od lat 50. Logika metafory *dojrzewania* nie pozwala — w przeciwieństwie do metafory *drogi* — na „kroki do tyłu” albo nawet na „spowolnienie tempa” na „drodze” do dialogu. W istocie, jak wiadomo, brak gotowości do dialogu z Kuroniem i Michnikiem ze strony władzy komunistycznej był jedną z głównych trudności w przygotowaniu Okrągłego Stołu.

## Przedstawienie transformacji a wyobrażenia o Polsce i Polakach

Na zakończenie warto się zastanowić, jak dyskursywne interpretacje wydarzeń prowadzących do polskiej transformacji ustrojowej wpływają na wyobrażenie Polaków o sobie i swoim kraju, na autostereotyp. Widać wyraźnie, że dziesięć lat po Okrągłym Stole nie ma jednej oceny ani samej ugody, ani uczestników dialogu. Stare podziały na komunistów i opozycjonistów wciąż zachowują swoje znaczenie.

W skrócie sposoby interpretowania transformacji, stosowane w trzech analizowanych gazetach, a dające informację o tym, jaki jest „prawdziwy Polak” (taki, jaki powinien być), można przedstawić tak:

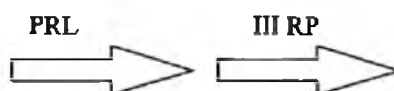
## „Trybuna”



Potrzeba przemian była odczuwana zarówno przez władzę, jak i opozycję. Pod koniec lat 80. obie strony połączyły się, żeby razem poprawić stan państwa.

Prawdziwy Polak to rozsądny obywatel, gotowy do dialogu i współpracy. Byli tacy i wśród sprawujących władzę, i w opozycji.

## „Gazeta Wyborcza”



Transformacja to przede wszystkim zasługa opozycji, która podjęła niebezpieczną walkę z systemem totalitarnym. System PRL-u został przewyżniony. Część polskich komunistów okazała się zdolna do działania dla dobra Polski, bo nie stosowała przemocy, lecz szukała ugody z opozycją. Po przełomie trzeba skupić siły na budowie demokratycznego państwa.

Prawdziwy Polak to obywatel walczący o wolność, ale też gotowy do dialogu. Tacy ludzie działali w „Solidarności”.

## „Życie”



Transformacja to wyłącznie zasługa opozycji, która podjęła niebezpieczną walkę z systemem totalitarnym. Niestety jeszcze nie wszystkie elementy PRL-u zostały usunięte, co jest konieczne, żeby demokratyczni zwycięzcy mieli władzę w swoim kraju.

Prawdziwy Polak to antykomunista.

## Bibliografia

- Baranov A., 1997, *Justice, equality and freedom. The structure of value concepts*, [w:] *Political Discourse in Transition in Europe 1989-1991*, pod red. P. A. Chiltona, M. V. Ilyina, J. L. Mey'a, Amsterdam, PHIL, s. 131-145.

- Bartmiński J. (red.), 1996, *Słownik stereotypów i symboli ludowych, Tom I. Kosmos. Zeszyt I. Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*, Lublin.
- Bartmiński J., 1998a, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem. Na przykładzie stereotypu matki*, [w:] *Język a kultura t. 12, Stereotyp jako przedmiot lingwistyki*, pod red. J. Anusiewicza i J. Bartmińskiego, Wrocław, s. 63–83.
- Bartmiński J., 1998b, *Zmiany stereotypu Niemca w Polsce. Profile i ich historyczno-kulturowe uwarunkowania*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, pod red. J. Bartmińskiego i R. Tokarskiego, Lublin, s. 225–235.
- Bartmiński J., 2000, *Izmenenija jazykovej kartiny mira poljakov*, [w:] *Sprachwandel in der Slavia: die slavischen Sprachen an der Schwelle zum 21. Jahrhundert. Ein internationales Handbuch*, pod red. L. Zybatowa, Frankfurt am Main, 481–492.
- Błoński J., *Biedni Polacy patrzę na Getto*, „Tygodnik Powszechny” 2, 11.1.1987.
- Cienki A., 2000, *What counts as a metaphor? Challenges that Slavic data present for conceptual metaphor theory*, Nieopublikowany referat prezentowany na konferencji: SCLA-1, Chapel Hill, NC.
- Grady J. E., 1999, *A typology of motivation for conceptual metaphor. Correlation vs. resemblance*, [w:] *Metaphor in Cognitive Linguistics*, pod red. R. Gibbsa Jr. i G. Steena, Amsterdam, s. 79–100.
- Hellsten I., *Dolly: Scientific breakthrough or Frankenstein's monster? Journalistic and scientific metaphors of cloning*, „Metaphor and Symbol” 15/4, 2000, s. 213–221.
- Jäkel O., 1999, *Kant, Blumenberg, Weinrich. Some forgotten contributions to the cognitive theory of metaphor*, [w:] *Metaphor in Cognitive Linguistics*, pod red. R. Gibbsa Jr. i G. Steena, Amsterdam, s. 9–27.
- Johnson M., 1987, *The Body in the Mind. The Bodily Basis of Meaning, Imagination, and Reason*, Chicago.
- Krzeszowski T., 1994, *Parametr aksjologiczny w przedpojęciowych schematach wyobraźniowych*, „Etnolingwistyka” 6, s. 29–51.
- Lakoff G., 1987, *Women, Fire, and Dangerous Things. What Categories Reveal about the Mind*, Chicago.
- Lakoff G., *Metaphor, morality, and politics, or, why conservatives have left liberals in the dust*, „Social Research” 62/2, 1995, s. 177–213.
- Lakoff G., Johnson M., 1980, *Metaphors We Live by*, Chicago.
- Leezenberg M., 1996, *Metaphor and literacy*, [w:] *Lexical Structures and Language Use*, pod red. E. Weigand i F. Hundsnurschera, Tübingen, s. 179–189.
- Murphy G. L., *On metaphoric representation*, „Cognition” 60, 1996, s. 173–204.
- Nerlich B., Clarke D. D., Dingwall Robert, *Clones and crops. The use of stock characters and word play in two debates about bioengineering*, „Metaphor and Symbol” 15/4, 2000, s. 223–240.
- Tomasello M., 1999, *The Cultural Origins of Human Cognition*, Cambridge, MASS.



---

POLISH AUTO-STEREOTYPES IN THE DEBATE ON THE POLISH POLITICAL TRANSFORMATION OR: WHY ARE COMMUNISTS TEUTONIC KNIGHTS?

The article analyzes the metaphorical structure of the Polish discourse on the closing stage of the communist system in the country. 1,008 metaphors from journalistic texts from the year 1999 have been analyzed. The texts deals with various significant events of 1989. It appears that the metaphorical structures of various types of discourse express and strengthen ideologically biased interpretations of history.

Two phenomena have been analyzed in particular detail: the behaviour of the authorities and of the opposition during the Round Table talks and questions of the continuity of history. Both phenomena, whose conceptualization plays an important role in the shaping of the auto-stereotype of a Pole in the Third Republic, are interpreted via various metaphors. The metaphorical understanding of the continuity of history can be analyzed within Lakoff and Johnson's so-called "conceptual theory of metaphor". The behaviour of the communists and oppositionists, in turn, is interpreted via intertextual metaphors, based not on bodily experience but on the experience charactersitic of a given culture. It appears, therefore, that the shaping of different concepts in discourse activates different spheres of one's experiential basis.